



dr hab. Michał Balcerzak, prof. US

**Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Alexandros Savvas przeciwko Grecji
(skarga nr 27153/20) z 8 września 2026 r.**

**(naruszenie wolności wypowiedzi sędziego ukaranego trzymiesięcznym zawieszeniem za
krytyczne wypowiedzi dotyczące innych sędziów oceniających jego wnioski awansowy)**

Skarżący był sędzią, pełnił funkcję prezesa sądu apelacyjnego. W maju 2018 r. ubiegał się o awans na stanowisko sędziego Sądu Kasacyjnego. Najwyższa Rada Sądownictwa ds. Sądownictwa Cywilnego i Karnego odmówiła skarżącemu awansu, uznając, że choć jego wyniki zawodowe nie budziły zastrzeżeń, jego zachowanie wobec współpracowników i pracowników sądowych było niewłaściwe i powodowało problemy w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości. Odwołanie skarżącego zostało oddalone przez pełny skład Sądu Kasacyjnego w czerwcu 2018 r. W toku postępowania kilku sędziów Sądu Kasacyjnego wypowiedziało się krytycznie o jego pracy i zachowaniu. Podniesiono m.in. zdarzenie z czerwca 2017 r., podczas którego skarżący miał obrazić pracownicę sekretariatu sądu, a także zarzuty dotyczące jakości wydawanych przez niego orzeczeń i sposobu sporządzania zdań odrębnych.

Po oddaleniu odwołania skarżący skierował do trzech sędziów Sądu Kasacyjnego wezwania przedsądowe, wysłane także do wiadomości ministra sprawiedliwości. W oświadczeniach skarżący określił wypowiedzi sędziów jako m.in. „niejasne”, „fałszywe” i „oszczercze”, zarzucając im przekazanie nieprawdziwych informacji, które doprowadziły do odrzucenia jego kandydatury, a także naruszenia reputacji zawodowej oraz dóbr osobistych. Kwestionował w szczególności relację dotyczącą incydentu z pracownicą sekretariatu, uwagi na temat jakości jego orzeczeń oraz twierdzenia dotyczące sporządzania zdań odrębnych. Wezwał adresatów do wycofania kwestionowanych wypowiedzi w terminie dziesięciu dni, zastrzegając możliwość wszczęcia postępowań karnych i cywilnych.

Po przeprowadzeniu wstępnego postępowania wyjaśniającego, przeciwko skarżącemu wszczęto trzy postępowania dyscyplinarne. W toku postępowania przesłuchano sędziów, pracowników sądowych i inne osoby obecne podczas incydentu z czerwca 2017 r. Większość przesłuchanych nie potwierdziła, aby skarżący obraził pracownicę sekretariatu; wskazywano, że jego zachowanie było stanowcze, lecz właściwe. Skarżący podnosił, że jego oświadczenia stanowiły uzasadnioną reakcję na bezpodstawne zarzuty i służyły ochronie jego dobrego imienia.



W kwietniu 2019 r. siedmioosobowa rada dyscyplinarna Sądu Kasacyjnego wymierzyła skarżącemu karę trzymiesięcznego zawieszenia w czynnościach służbowych za niewłaściwe zachowanie w służbie sędziowskiej i poza nią. Uznała, że wezwania przedsądowe były niezgodne z powagą sprawowanego urzędu, naruszały reputację skarżącego i autorytet wymiaru sprawiedliwości, a zawarte w nich zarzuty i zapowiedzi wszczęcia postępowań stanowiły groźby wobec adresatów. W maju 2020 r. dziewięcioosobowa rada dyscyplinarna utrzymała karę w mocy, stwierdzając, że skarżący nie został ukarany za samo złożenie wezwań przedsądowych, lecz za ich treść.

ETPC uznał skargę na podstawie art. 10 Konwencji za dopuszczalną. Odrzucił zarzut niewyczerpania krajowych środków odwoławczych. Mimo że skarżący nie powołał się wprost na art. 10 Konwencji przed sądami krajowymi, odwoływał się do odpowiadającego mu prawa do wolności wypowiedzi, chronionego przez art. 14 konstytucji greckiej, oraz kwestionował proporcjonalność kary.

Trybunał stwierdził, że nałożenie kary dyscyplinarnej stanowiło ingerencję w wolność wyrażania opinii skarżącego. Karta nie była związana z wykonywaniem przez niego obowiązków orzeczniczych, lecz z treścią i formą wezwań przedsądowych skierowanych do sędziów Sądu Kasacyjnego. Artykuł 10 miał zastosowanie również mimo tego, że wypowiedzi nie zostały opublikowane w mediach ani udostępnione publicznie. Trybunał przyjął ponadto, że ingerencja miała podstawę prawną w prawie wewnętrznym, natomiast kwestia realizacji uzasadnionego celu, związanego z ochroną praw i reputacji innych osób oraz utrzymaniem autorytetu i bezstronności sądownictwa, została rozpatrzona w ramach oceny konieczności i proporcjonalności ingerencji.

W ocenie Trybunału wezwania przedsądowe stanowiły reakcję na wypowiedzi innych sędziów przedstawione w ramach wewnętrznej procedury awansowej, dotyczące jego zachowania i kompetencji zawodowych. Skarżący twierdził, że kierował się potrzebą obrony przed bezpodstawnymi zarzutami, oraz dążył do zakwestionowania rzetelności informacji, które wpłynęły na ocenę jego kandydatury. Organy krajowe potraktowały kwestionowane wypowiedzi jako nieprawdziwe stwierdzenia faktyczne, nie dokonując należytego rozróżnienia między twierdzeniami o faktach a opiniami wartościującymi. Po analizie treści wezwań przedsądowych i wyjaśnień skarżącego Trybunał uznał, że określenia użyte wobec wypowiedzi jego kolegów – w tym „niejasne”, „fałszywe” i „oszczercze” – miały charakter zbliżony do sądów wartościujących i znajdowały wystarczającą podstawę faktyczną. Skarżący miał wiarygodne podstawy, by kwestionować opis okoliczności incydentu z pracownicą sekretariatu, zarzuty odnoszące się do jego pracy oraz twierdzenia dotyczące sporządzania zdań odrębnych. Trybunał uwzględnił również, że organy krajowe nie odniosły się należycie do istotnych zeznań świadków i argumentów przedstawionych na obronę skarżącego.

Trybunał przypomniał, że sędziowie, ze względu na obowiązek powściągliwości, powinni posługiwać się ostrożnym i wyważonym językiem oraz uwzględniać wpływ swoich wypowiedzi na godność sądownictwa. Nie oznacza to jednak, że każda wypowiedź ostra, nieprzyjemna lub mogąca urazić



adresata przekracza granice dopuszczalnej krytyki. W niniejszej sprawie oświadczenia nie dotyczyły wykonywania przez skarżącego funkcji orzeczniczej, lecz odnosiły się do wypowiedzi innych sędziów złożonych w ramach procedury awansowej i w związku z pełnionymi przez nich obowiązkami. Mimo przesadnego i ostrego sformułowania nie przekroczyły dopuszczalnych granic.

Dla oceny sprawy z punktu widzenia art. 10 Konwencji istotne znaczenie miała również surowość wymierzonej kary dyscyplinarnej. Trzymiesięczne zawieszenie w czynnościach służbowych należało do poważniejszych sankcji przewidzianych w prawie krajowym. Rada dyscyplinarna jedynie ogólnie odniosła się do sytuacji osobistej skarżącego, nie wyjaśniając ponadto, czy rzeczywiście uwzględniła jego dotychczasową dobrą służbę i brak wcześniejszych kar dyscyplinarnych. Zawieszenie skutkowało utratą wynagrodzenia, a informacja o karze została umieszczona w aktach osobowych skarżącego. Kara mogła ponadto negatywnie wpłynąć na jego dalsze perspektywy zawodowe i zniechęcać go do reagowania w przyszłości na wypowiedzi naruszające jego reputację zawodową.

W konsekwencji Trybunał uznał, że sądy krajowe nie przedstawiły istotnych i wystarczających powodów uzasadniających ingerencję oraz nie zachowały sprawiedliwej równowagi między potrzebą ochrony autorytetu sądownictwa i praw innych osób a prawem skarżącego do wolności wyrażania opinii. Nie można było zatem uznać, że ingerencja była konieczna w społeczeństwie demokratycznym.

Trybunał jednogłośnie stwierdził naruszenie art. 10 Konwencji. Tytułem słusznego zadośćuczynienia zasądził na rzecz skarżącego 5211,15 euro za szkodę majątkową, 6000 euro za szkodę niemajątkową oraz 1000 euro tytułem kosztów i wydatków.

Znaczenie sprawy

Wyrok ETPC potwierdza, że wolność wyrażania opinii przysługuje również sędziom w sytuacjach, w których reagują oni na wypowiedzi innych członków sądownictwa dotyczące ich kompetencji zawodowych i reputacji. Obowiązek powściągliwości i dbałości o autorytet wymiaru sprawiedliwości nie wyklucza stanowczej, nawet ostrej krytyki, jeżeli ma ona wystarczającą podstawę faktyczną i pozostaje w granicach dopuszczalnej wypowiedzi. Organy dyscyplinarne powinny rozróżniać twierdzenia o faktach od sądów wartościujących, uwzględniać kontekst wypowiedzi, jej rzeczywisty zasięg i wpływ, a także rzetelnie rozważać argumenty obrony oraz proporcjonalność sankcji. Szczególne znaczenie ma unikanie kar, które – ze względu na swą dotkliwość i konsekwencje zawodowe – mogą wywoływać efekt mrozący i zniechęcać sędziów do reagowania na wypowiedzi mogące naruszać ich reputację.